№ 28. Warszawa, 8 (20) Sierpnia 1894 r. Rok XLIII.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej."

Ustawa Banku Państwa

(Najwyżej zatwierdzona w dniu 6 (18) czerwca 1894 r.).

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 27.)

101. Przepisy o wykonaniu oszacowania zastawów i o ustanowieniu wysokości kapitału zakładowego potrzebnego dla eksploatacyi przedsiębiorstw, korzystających z pożyczek, określone będą przez postanowienia (art. 10) i podane do publicznej wiadomości.

Uwaga. Jeżeli jako zabezpieczenie podane są majątki ziemskie zastawione w państwowym szlacheckim Banku ziemskim, to jako sumę szacunkową przyjmowane będą szacunki tego Banku. Mogą być również stosowane prawidłowe oszacowania wymienionego Banku i do majątków ziemskich, nie obciążonych długiem hypotecznym, jeżeli właściciele ich na to się zgodzą.

102. Zabezpieczenia i zastawy na sola-weksle, które podlegają zepsuciu od pożaru, powinny być ubezpieczone od ognia w sumie, przewyższającej co najmniej o 10% sumę pożyczki, i na termin nie krótszy od terminu pożyczki z doliczeniem dni ulgowych (ust. weksl. art. 66).

103. Inwentarz i wszystkie ruchomości zabezpieczające sola-weksle nie podlegają aresztowi z tytułu poszukiwania należności prywatnych lub skarbowych, do czasu, aż całkowita suma pożyczki wydanej na te weksle nie będzie spłacona.

104. Biorący pożyczkę powinien przy odbiorze jej oprócz sola-wekslu wydać Bankowi specyalne zobowiązanie na to, że pożyczka będzie zużytkowana podług przeznaczenia i że, co się tyczy majątku, służącego jako zabezpieczenie, nie zawrze takich umów i w ogóle nie dopuści się względem niego takich działań, które mogą zmniejszyć cenę lub dochód z tych majątków. W tem zobowiązaniu powinno być przyznane Bankowi prawo przedterminowego poszukiwania długu, w razie jakiegokolwiekbądź naruszenia tego zobowiązania ze strony pożyczającego.

105. Instytucye bankowe powinny mieć pieczę nad wykonaniem zobowiązania, o którem mowa w art. 104; przyczem służy im prawo przekonywać się o tem przez rewidowanie na miejscu majątków przyjętych na zabezpieczenie i w razie dostrzeżenia uchybień względem danego zobowiązania, przystąpić, z decyzyi rady Banku, do przedterminowego poszukiwania długu.

106. Poszukiwania należności z sola-weksli dokonywa się albo na mocy przepisów ustawy wekslowej, tak na przyjętym jako zabezpieczenie majątku, jak również na wszelkim innym, należącym do dłużnika, albo na mocy prawa o zastawach—przez sprzedaż zastawionego majątku z własnego rozporządzenia Banku. Jeżeli poszukiwanie na mocy prawa wekslowego będzie zwrócone do majątku przyjętego jako zabezpieczenie sola-wekslu, to otrzymana ze sprzedaży suma służy z przywileju do zaspokojenia długu Banku przed wszystkiemi innemi długami, prócz niedoborów podatkowych, również i tych długów, które były zabezpieczone tytułem zastawu, lub aresztem położonym na majątek przed zastrzeżeniem, uczynionem na mocy świadectwa zastawowego, wystawionem celem otrzymania kredytu z Banku Państwa.

107. Na mocy własnego rozporządzenia Banku sprzedają się majątki: nieruchome — podług przepisów ustanowionych dla Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemskiego (annex do art. 68 rozd. VI ust. kred., zb. pr., t. XI, cz. II wyd. 1893 r.), a ruchome—albo z publicznej licytacyi, albo przez agenta gieldowego. Sposób i terminy sprzedaży, tak zastawionych ruchomości, jak i nieruchomości, przy których Bank czasowo się utrzymał, ustanowione będą przez rozporządzenie (art. 10).

II. *Pożyczki na towary i na dowody towarowe.*

108. Bank Państwa udziela pożyczek na zastaw towarów produkcyi krajowej nie podlegających prędkiemu psuciu się, również i na dokumenty na te towary, znajdujące się w składzie lub w drodze, a mianowicie: na świadectwa składowe i zastawowe składów towarowych, konosamenty i kwity przedsiębiorstw żeglugi parowej i transportowych, duplikaty listów frachtowych dróg żelaznych i t. p.

Uwaga. Przyjęcie towarów zagranicznych jako zastawu może nastąpić nie inaczej, niż na mocy uchwały rady Banku, zatwierdzonej przez ministra skarbu.

109. Pożyczki udzielane są na towary, które weszły do spisu zatwierdzonego przez radę Banku. Taż rada zatwierdza również spis przedsiębiorstw, których dokumenty towarowe mogą być przyjmowane jako zabezpieczenie pożyczek.

110. Pożyczki na zastaw towarów, prócz metali i na dokumenty składów towarowych mogą być udzielane na termin do 9 miesięcy, a pożyczki na konosamenty i kwity przedsiębiorstw żeglugi parowej i transportowych, jak również na duplikaty listów frachtowych dróg żelaznych—na termin do 3 miesięcy; pożyczki na metale są udzielane na czas do 15 miesięcy.

Uwaga. Z decyzyi odnośnych instytucyj Banku mogą być przyznawane prolongaty pożyczek na towary, ale na czas nie dłuższy za każdym razem nad trzy miesiące.

111. Wysokość pożyczki nie powinna przenosić $^2/_3$ sumy szacunkowej, ustanawianej przez komitet dyskontowo-pożyczkowej. W tych granicach wysokość każdej pożyczki zależna jest od jakości towaru, sposobu przechowywania go i warunków handlu i przemysłu.

112. Pożyczki na świadectwa składowe i zastawowe składów towarowych mogą być udzielane w wysokości 80% wartości towaru. W takiejże wysokości mogą być dawane pożyczki na duplikaty listów frachtowych dróg żelaznych na termin nie dłuższy nad 6 tygodni.

113. Wysokość procentów od pożyczek ustanawia rada Banku, a zatwierdza minister skarbu. Stopa procentu może być niejednakowa dla różnych towarów. Procenty pobierają się przy wydaniu pożyczki.

114. Przy otrzymaniu pożyczki biorący ją wydaje Bankowi zobowiązanie, podług ustanowionej formy, w którem wyłuszczone są główne warunki pożyczki.

115. Towary służące jako zastaw, jeżeli ulegają psuciu się od pożaru, powinny być ubezpieczone od ognia w sumie przynajmniej o 10% wyższej od sumy pożyczonej i na termin nie krótszy w każdym razie od terminu, na jaki udzielona została pożyczka, z doliczeniem dni ulgowych (art. 123). Niezależnie od tego przy udzielaniu pożyczek na konosamenty i kwity przedsiębiorstw żeglugi parowej i transportowych powinny być towary, na które dokumenty są wystawione, ubezpieczone w tejże wysokości i na takiż termin od innych przypadków.

116. Wydatki na przeważenie lub przemierzenie towarów, również i wydatki na przechowanie i ubezpieczenie zastawionych towarów ciążą na właścicielu zastawu.

117. Towary przyjęte jako zastaw powinny się znajdować w pewnych pomieszczeniach pod pieczęcią Banku i pod jego nadzorem. Odpowiedzialność za całość zastawu może być przelana przez Bank na urzędników (akcyznego, górniczego i innych władz), po zniesieniu się z odnośną zwierzchnością, zasługującej na zaufanie arteli, towarzystwu na zasadach solidarności działającemu, albo instytucyi publicznej lub innej.

118. Bankowi służy prawo dokonywać przeglądu zastawionych towarów, o czem pożyczający powinien zawczasu mieć nadesłane zawiadomienie, i w razie potrzeby przedsiębrać środki zapobiegające psuciu się towarów. Wydatki z tego tytułu obciążają dającego zastaw.

119. W razie, jeżeli zastawiony towar się psuje nie z winy Banku, lub jego urzędników, albo jeżeli cena towaru spadnie o 15%

w porównaniu z ceną szacunkową, podług której przyjęty był do zastawu, a także w razie zaginięcia towaru, który służy jako zabezpieczenie sola-wekslu (art. 124), pożyczający obowiązany jest, na żądanie Banku, spłacić odpowiednią część pożyczki, albo dostarczyć dodatkowego zabezpieczenia. Niewypełnienie tego żądania w ciągu 6-u dni ma za skutek przedterminowe poszukiwanie pożyczki.

Uwaga. Jeżeli ceny towaru spadną w skutek okoliczności wyjątkowych, rada Banku może pozwolić instytucyom Banku na udzielenie prolongaty przymusowej sprzedaży zastawionego towaru, bez żądania cząstkowej spłaty pożyczki, albo złożenia zabezpieczeń dodatkowych.

120. Pożyczka może być zwrócona przed terminem, na jaki była udzielona, całkowicie lub w części ze zwolnieniem przyjętych zastawów podług zapatrywań Banku. Bank zatrzymuje przytem procenty za czas, przez który pożyczający rzeczywiście korzystał z pożyczki, a za resztę czasu procenty zwraca.

121. Sprzedaż zastawionego towaru przez pożyczającego może nastąpić pod warunkiem albo spłaty poprzednio długu, albo przelania go na kupującego, za zgodą Banku.

122. Towary przyjęte przez Bank jako zastaw, nie podlegają aresztowi z jakiegokolwiekbądź tytułu poszukiwania osób prywatnych lub skarbu, do czasu spłacenia całkowitej pożyczki, wydanej na te towary.

123. W razie niewypłacalności pożyczającego, zastawiony towar po upływie 6 dni ulgowych, licząc od dnia ustanowionego dla spłaty długu, ulega sprzedaży w porządku wymienionym w art. 107. Z otrzymanej ze sprzedaży sumy Bank pokrywa udzieloną pożyczkę, procenty po dzień sprzedaży i wszelkie wydatki, a resztę zwraca właścicielowi zastawu. Procenty za czas od uchybionego terminu oblicza się podług stopy 6% rocznie, albo, jeżeli procenty od pożyczki były od razu ustanowione wyższe nad 6%—podług tej normy.

124. Osobom, które znane są Bankowi, mogą być udzielane, za zgodą komitetów dyskontowo-pożyczkowych (art. 65 i 66), pożyczki na sola-weksle zabezpieczone towarami podług przepisów wymienionych w art. 108—123 przy stosowaniu następujących ulg: a) pożyczki mogą być wydane na towary, nie znajdujące się w ogólnym spisie (art. 109); b) towary mogą zostać na przechowaniu u właściciela (art. 8), i c) wysokość pożyczki może być podniesioną do 75% wartości towaru.

125. Poszukiwanie należności na mocy sola-weksli, zabezpieczonych towarami (art. 124), zwraca się tak na zastawiony towar, jak i na cały majątek pożyczającego w porządku ustanowionym w art. 106 i 107.

126. Bank może przyjmować w zastaw od prywatnych instytucyj kredytowych zastawione w tych ostatnich towary pod warunkiem, że te instytucye będą odpowiedzialne przed Bankiem na zasadzie art. 125.

III. Pożyczki na zastaw walorów.

127. Bank Państwa wydaje pożyczki na zastaw wszystkich walorów państwowych i przez rząd gwarantowanych, również i podług wskazówek rady Banku na te niegwarantowane papiery prywatne, które są przyjmowane jako kaucye przy zobowiązaniach skarbowych.

128. Rada Banku ustanawia co trzy miesiące ocenę papierów wartościowych, o których mowa w art. 127, uwzględniając ich cenę giełdową i wysokość pożyczek, na nie udzielanych. Wysokość pożyczek nie powinna przenosić: na papiery państwowe i gwarantowane przez rząd—90%, na listy zastawne i obligacye kredytu hypotecznego—80%, a na inne walory—75% oszacowania.

129. Pożyczki wydają się na termin nie dłuższy nad 6 miesięcy. Gdy mija termin pożyczki, dozwalane są, według uznania Banku, prolongaty nie dłuższe nad trzy miesiące.

130. O stopie procentowej od pożyczek postanawia rada Banku, a zatwierdza minister skarbu. Stopa procentowa może być różną dla różnych walorów. Procenty pobierane są naprzód do terminu spłaty, a w każdym razie nie mniej, niż za dni 30. Przy uiszczaniu pożyczki przed terminem Bank zatrzymuje na swój rachunek procenty za całkowite miesiące, uważając miesiąc rozpoczęty za całkowity, a procenty za resztę czasu zwraca pożyczającemu.

131. Pożyczający przy odbiorze pieniędzy wydaje Bankowi zobowiązanie, w którem wyluszczone są główne warunki pożyczki. Bank ze swej strony wydaje pożyczającemu pokwitowanie imienne z odbioru zastawionych papierów. Pokwitowanie może być odstąpione innej osobie nie inaczej, niż przez przelanie w książkach Banku.

132. W razie przetrzymania terminu, Bank ma prawo po upływie 6-iu dni ulgowych, licząc od uchybionego terminu, sprzedać zastaw, bez obowiązku uprzedzenia o tem zastawiającego. Z otrzymanej sumy Bank pokrywa udzieloną pożyczkę, procenty po dzień sprzedaży i wszystkie poniesione wydatki, a przewyżkę zwraca właścicielowi zastawu. Obliczenie procentów od czasu uchybionego terminu dokonywa się w porządku ustanowionym w art. 123.

133. Bank przystępuje także do sprzedaży zastawu w tym razie, jeżeli cena giełdowa zastawionych papierów spadnie o 10% względnie do szacunku, podług którego były przyjęte jako zastaw, i jeżeli zastawiający w przeciągu 6-ciu dni po zawiadomieniu nie wniesie zabezpieczenia dodatkowego, albo nie spłaci odpowiedniej sumy.

IV. Otwarcie kredytów na rachunki bieżące specyalne.

134. Bankowi Państwa służy prawo otwierania kredytów na zasadach rachunku bieżącego specyalnego na zabezpieczenia przyjęte na pożyczki terminowe, jak również i na weksle, czyniące zadosyć warunkom, żądanym przy ich dyskontowaniu podług przepisów, wymienionych w postanowieniu (art. 10). Granice kredytów na rachunki bieżące specyalne, otwierane prywatnym instytucyom kredytowym, ustanowione będą stosownie do wskazówek ministra finansów.

135. Kredyty wymienione (art. 134) mogą być otwierane: tak do zażądania (z warunkiem uiszczania pożyczonych sum, albo bezzwłocznie, na pierwsze żądanie Banku, albo po upływie pewnego terminu po zawiadomieniu, jak i na pewne terminy, w granicach dozwolonych przez niniejszą ustawę przy pożyczkach z odpowiedniem zabezpieczeniem.

(Dokończenie nastąpi.)

Słówko o deptakach amerykańskich.

Sądzę, że zaciekawię sz. czytelników pisma, dzieląc się z nimi wiadomościami, odnoszącemi się do świeżo sprowadzonych z Ameryki do naszego kraju, za pośrednictwem firmy Warszawskiej „Alfred Grodzki“, deptaków konstrukcyi nowej, jak dotąd zupełnie u nas nieznanej.

Deptak pierwotny, jako motor zwierzęcy, od wieków chyba w naszym kraju używany, dzisiaj w wyjątkowych gospodarstwach wypadkowo przechowany, raczej jako zabytek owych dawnych „lepszych czasów“ w rolnictwie, niż jako narzędzie obsługujące z pożytkiem gospodarstwo podwórzowe, znanym jest prawdopodobnie wszystkim. Zasadą czynności takiego deptaka oraz przelewanie siły roboczej na przyległą maszynę jest ciężar bydlęcia na owem kole pochyło ustawionego i zmuszonego przez usuwające ma się z pod nóg koło do dalszego ruchu. Otóż ta sama zasada pozostać musiała i przy deptaku nowej konstrukcyi. Poza wszakże tym wspólnym czynnikiem fizycznej, że się tak wyrażę, natury, deptaki dawniejsze z obecnemi żadnej nie mają łączności, zarówno w wykonaniu technicznem jako też i w efekcie siły wytwórczej.

Nim przejdę do krótkiego opisu nowego tego motoru, mogącego w praktyce zrobić przewrót poważny, umieszczam poniżej kilka słów wyjaśnienia, dla czego zostałem spowodowany do prób, wreszcie do nabycia na stałe owego deptaka. Dobra Osmolice, któremi od lat ośmiu zarządzam, będące własnością Ludwika hr. Krasińskiego, położone są w okolicy nadwieprzańskiej, w dobre i pożywne łąki obfitującej. Ztąd też poza konsumcyą miejscową, wyrodziła się i potrzeba sprzedaży siana, które, jako towar w dalsze strony iść może wyłącznie w formie prasowanych cegieł. Od lat przeszło 12-tu posiadaliśmy prasę, która nam czynność tę załatwiała. Pierwiastkowo prasa owa, mogąca wyrabiać do 100 cegieł dziennie (wagi od 150 do 250 funt. każda), co się równa pod względem pomieszczenia pełnemu ładunkowi wagonu, poruszaną była kieratem górnym, ciągnionym przez 8 do 12 koni, zależnie od ich siły. Gdy wszakże praca taka okazała się niepraktyczną z powodu wielkiej ilości zużywanego inwentarza pociągowego, nadewszystko zaś niedostatecznego rezultatu wykonanej czynności, zwróciliśmy się do użycia pary. Lokomobila sprowadzona, ustawioną została tak, jak poprzednio kierat górny do jednoczesnego użytku dla wszystkich maszyn miejscowych t. j. prasy, młocarni, 2 sieczkarń i gniotownika, obsługując często 2, czasami 3 maszyny gospodarcze odrazu. Prasując wszakże siano, potrzeba było zawsze natężenia od 60 do 70 funt. pary i z tej racyi podczas prasowania, żadna inna maszyna czynną być nie mogła. Z biegiem czasu wypadło, że parówka, już zresztą poprzednio, jako używana nabyta, potrzebowała zamiany na nową, lub gruntownej za kosztownej rekonstrukcyi. Że zaś warunki miejscowe, folwarki górzyste, uniemożliwiające uruchomienie lokomobili na polach, drogość drzewa opałowego i t. p., po zrobieniu ścisłego rachunku, zalecały pozbyć się zadrogiego motoru, z natury rzeczy zmuszony zostałem do zwrócenia się do jedynych motorów, jakiemi dysponujemy ogólnie t. j. do kieratów dolnych. Ciężki wszakże nas tu spotkał zawód. Dwukrotnie bowiem sprowadzane wielkie kieraty, po krótkiej parodniowej robocie, rozsadzane zostały w trybach głównych i obsadzie, dając namacalnie przekonanie, że obsłużyć prasy pod

względem wymaganej przez nią siły nie są w stanie. Pozostawała alternatywa, albo sprowadzić największy zagraniczny manež pod 12 koni lub też ze względu na koszta, wrócić się do górnego silnego kieratu, dającego wprawdzie bardzo powolną robotę, ale bądź co bądź pracującego. W tem położeniu rzeczy zwróconą mi została uwaga przez p. Stanisława Grodzkiego, bym zechciał spróbować deptaków, wyrabianych w Ameryce, których okazy miał sposobność widzieć osobiście na wystawie zeszłorocznej w Chicago. Odnośne cenniki przedstawiały rzecz tak zachęcająco, że wypadało mi się zdecydować na sprowadzenie i wypróbowanie na miejscu tego nieznanego u nas motoru. Zasięgnięte przez p. Grodzkiego bliższe informacye wyjaśniły nam, że machinami temi posługują się już we Francyi, a w całem Państwie Rosyjskiem posługiwać się zaczęła od lat kilku dopiero Finlandya, która już z górą 100 sztuk takich deptaków ma u siebie w ruchu. Poza nią istnieje w Moskwie fabryka produkująca deptaki, wprawdzie podobne amerykańskim, z całego wszakże opisu trudno było nabrać, do wyrobu tamtejszego, przekonania, już choćby dla tej zasadniczej różnicy, że cennik deptaka ruskiego obiecywał siłę pracy jednego konia deptakowego równą $1\frac{1}{2}$ koniom w maneżu, podczas gdy amerykańskie równały taką samą siłę czterem koniom maneżowym.

Rezultat próby naszej wypadł, jeżeli nie bezwzględnie pomyślnie, niemniej tak obiecująco, że na najpoważniejsze zastanowienie zasługuje, nadając się do najszerszych prób w tym kierunku. Deptak ten składa się z całego szeregu wązkich bukowych bali, długich odpowiednio do ilości mających pracować koni, gdyż są deptaki 1, 2, 3 i 4 konne, które to bale, połączone ze sobą za pomocą sztang i zawiasek, tworzą pomost lub podłogę bez końca, pod naciskiem ciężaru bydlęcia, usuwającą się w mniejszym łuku pod spód, a powracającą łukiem większym, dającym tym sposobem odpowiednią pomostowi pochyłość, znowu pod nogi zwierząt. Ruchu pomostu tego dopełnia cały system małych 6″ rolek, czyli kółek, ulokowanych wewnątrz owej podłogi na sztangach łączących bale. Przy tych kółkach posuwających się na małych szynach znajdują się krótkie silne sztangi trybowe, oddające swą siłę wprost na tryb główny umieszczony na wale, który z kolei nosi na sobie już i koło robocze. Całość powyższa ulokowana na wozie 4-o kołowym, daje możność w razie potrzeby łatwego przenoszenia motoru z miejsca na miejsce. Cały wreszcie pomost deptaka otoczony jest ramą drewnianą z dwóch boków, oraz drągami, zamykającemi przód i tył deptaka, oraz oddzielającemi stanowiska końskie. Dla puszczenia w ruch machiny samej wystarczy ciężar jaknajmniejszy; jeden człowiek wszedłszy na pomost spowoduje już z łatwością obsuwanie się podłogi. Z tej też racyi z chwilą zastosowania tego motoru do machin pracujących, podnosi się przed wprowadzeniem koni na deptak hamulec, zatrzymujący koło robocze, a tem samem obrót całości. Skoro zaś konie staną już na pokładzie, z jednoczesnem zwolnieniem hamulca rozpoczyna się zwykła praca. Równomierności ruchu deptaka dopełniać ma drugi hamulec automatyczny na tem samem kole znajdujący się. Wracając się do robót, deptakiem tym w Osmolicach dopełnianych, piszę głównie dane, dotyczące czynności jego przy prasowaniu siana, raz dla tego, że dla wiosennej pory mało mi już zboża pozostawało do młocki, zostawszy za to zaległym w wysyłce obstalowanego prasowanego siana, powtóre, że prasa sama, potrzebująca tak znacznej wydajności siły roboczej, najlepiej miarodajną być mogła, czy rzeczywiście deptak ten wymaganą siłę nam daje. Motorem tym prasowaliśmy dzień w dzień przez dwa tygodnie, pracując zupełnie wygodnie we cztery, czasem nawet we trzy konie z rezultatem równym maksymalnej pracy prasy, t. j. wyrabiając dziennie przeszło 100 cegieł czyli pełny ładunek wagonowy. Zaznaczę tu wszakże zaraz, że pod dwoma praktycznemi względami nie jestem jeszcze przynajmniej sam osobiście uspokojonym.

Według ogłoszeń bowiem, konie na usuwającej się podłodze ślizgać się nie powinny i powtóre nie powinny się męczyć. Tymczasem w praktyce jedno i drugie okazało się przeciwnie. Być może, że na obie te wady zniżenie poziomu byłoby najrydakalniejszem lekarstwem; wszakże utrzymywałem poziom zalecany, t. j. 15°, powtóre, przy próbie dalszego obniżania, natężenie pracy okazywało się poważnie zmniejszonem. Ślizganie się koni usunąłem przez przybicie wązkich $^1/_4$″ dębowych listewek, o które przy stąpaniu nogi końskie się opierały. Bez nich z początku idzie wszystko nie najgorzej; z chwilą wszakże jak koń wyrzuca ekskrementy szczególnie płynne, stawało się wtedy to twarde bukowe drzewo podłogi tak ślizkie, że znów do listew wracać się okazało niezbędnem nawet mimo zastosowania specyalnych odśrodkowych haceli u podków końskich, mających robić położenie nogi więcej poziomem. Tak samo pod względem męczenia się koni do pozytywniejszych rezultatów jeszcze nie doszedłem. Sądziłem z początku, że przyczyna leży w braku przyzwyczajenia do podobnego ruchu. Wszakże i 12-go dnia pracy z rzędu, konie tak samo się męczyły jak pierwszego. Znużenie ich polegało na silnych wypocinach tak, że pot kapał na podłogę, powiększając tem samem jej ślizkość. Z drugiej strony robienia bokami nie zauważyłem nawet po całodziennej robocie, a fakt ten, że podczas każdego wypoczynku, jaki co 3 godziny na kwadrans dawałem, konie niezwłocznie się brały do jadła, nasuwa mimowoli przypuszczenie, że znużenie to jest znów nie tak wyczerpującem, jakby się na oko zdawać mogło.

Nie ulega kwestyi, że i rodzaj pracy, t. j. prasowanie siana, przyczynia się do owego zmęczenia. Jest to bowiem praca w wysokim stopniu nie równomierna. Z chwilą bowiem cofania się tłoka w prasowni, następuje brak roboty, *eo ipso*, podłoga usuwa się gwałtowniej, z chwilą zaś przyciskania tłoka podłoga usuwa się wolniej i konie ciągle mają chód nierówny. Na razie nie rzuca się to w oczy, obserwując dłużej, wychodzi na jaw. Dość, że znalazłem różnicę obrotów od 80 do 140 na minutę. To samo, chociaż w mniejszym stopniu spotkać można przy młocarni w miarę, jeżeli zboże podają za grubo lub za cienko. Mając wszakże robotnika stałego do puszczania zboża i nauczywszy go stale jednakowe porcye podawać, zło się usuwa. Młocarnia nasza, sztyftówka 33″, a zatem jedna z największych gospodarczych wraz z podsiewaczem, przetrząsaczem i odpowiednio dużą wialnią, poruszaną bywa 2 lub 3 końmi. Przy 3 koniach deptak idzie trochę za szybko, przy 2 za wolno; zresztą zależne to od długości słomy i od grubości puszczania. To daje się łatwo zrównoważyć, używając odnośnie lżejszych lub cięższych koni. Wracając się raz jeszcze do owego męczenia się i ślizgania koni, sądzę, że musi być bądź co bądź jakiś sposób praktyczny do usunięcia obydwóch wad. Cenniki bowiem z naciskiem zaznaczają, jako zaletę odróżniającą deptak od maneżu, że inwentarz się męczyć nie może i że do roboty tej ranżery wszelkiego rodzaju są najodpowiedniejsze.

Może budowa podków końskich powinna być odpowiedniejszą, może wypadnie zniżyć poziom podłogi lub wreszcie używać koni słabego temperamentu, jednem słowem rzeczywiste braki; na to wszystko praktyka całoroczna da mi zapewne wyczerpujące dane. Kiedy już mowa o wadach deptaka wspomnę także o automatycznym regulatorze sprężynowym, który na nasze stosunki jest za słabym. Celem jego jest, jak wyżej wspomniano, samodzielnie zbyt szybki ruch roboty powstrzymywać; dopełniałby to zapewne, gdyby się ciągle nie psuł, domowym zaś sposobem zreparować go trudno. Wprawdzie i bez niego, przy uwadze dozorującego, doskonale się obejść można, przytrzymując koło rozpędowe hamulcem drewnianym. Z kolei z przyjemnością pośpieszam wymienić zalety, jakie deptak, jako motor przedstawia i dla których na najszersze zastosowanie zasługuje.

1) 1 koń na deptaku daje siłę równomierną 3 koniom przy maneżu. Używając zaś koni cięższych do 1500 funt. wagi, przypuszczam, że i 4 koniom.

2. Maszynerya deptakowa, aczkolwiek pozornie skomplikowana, dla nas gospodarzy bardzo jest dogodną. Oprócz bowiem głównego wału, przenoszącego siłę na koło robocze, a odbierającego ją od całego systemu krótkich trybików, części składowych większych, t. j. poważniejszych nie ma wcale. W razie przeto zepsucia się pojedyńczego kółka, trybika lub sztangi, zasuwa się przedmiot zapasowy nowy, a reperacya odnośna ograniczy się na kwadransie straty czasu i na drobnym wydatku.

3. Do obsługi deptaka wystarcza chłopak nawet nieletni, gdyż użycia siły wcale nie potrzeba. Wymagalna przytomność do popędzenia konia opuszczającego się i do podniesienia hamulca w razie potrzeby.

4. Ilość miejsca zajmowanego przez 4-konny, a zatem największy deptak równa się $^1/_3$ do $^1/_4$ przestrzeni koniecznej pod maneż.

5. Czterokonny deptak dla zbyt długiej osi po wązkich drogach przewozić się nie da, inaczej, będąc lekkiej budowy, bardzo byłby łatwym do transportu. Za to deptaki węższe z wielką swobodą miejsce zmieniać mogą, a ustawienie ich jest rzeczą nader prostą.

6. Pracując deptakami, właśnie z przyczyny dowolnego ich umieszczania, unika się potrzeby zastosowania wszelkiego rodzaju tak zwanych przystawek do maszyn rolniczych.

Kończąc dzisiejszą moją gawędę o deptakach amerykańskich, cieszę się naprzód nadzieją, że za jakiś rok, po odbytej całorocznej kampanii i po zebraniu jeszcze dokładniejszych danych z praktyki, obszerniejszemi relacyami będę mógł służyć sz. czytelnikom. Dziś już bowiem uważałbym kategorycznie deptak ten za narzędzie *non plus ultra*, żeby nie zbytnie męczenie się inwentarza pracującego, czemu dotąd zaradzić nie bardzo potrafiłem.

Piotr Czarniecki.

Dnia 1-go lipca 1894 r.

Premiowanie gospodarstw włościańskich w W. Ks. Poznańskiem.

Właściciele lub dzierżawcy gospodarstw nie obejmujących więcej niż 50 hektarów, lub cokolwiek większych, ale otaksowanych najwyżej na 600 marek czystego dochodu, mogą się zgłaszać do komisyi, w tym celu ustanowionej z ramienia rządu, celem uzyskania premij, jakie rząd wyznaczył na rok przyszły. Pierwszym warunkiem jest, aby właściciele lub dzierżawcy na tych gospodarstwach mieszkali i sami się rolnictwem trudnili. Sześć takich gospodarstw ma być premiowanych w pow. Poznańskich (Wschodnim i Zachodnim) w Średzkim, Wrzesińskim, Wągrowieckim, Żnińskim i Wyrzyskim.

Celem premiowania całych gospodarstw jest nasamprzód zbadanie dobrych gospodarstw i ich wyróżnienie nad innemi, a dalej zachęcenie rolników pomniejszych do racyonalnego gospodarowania, w końcu chodzi o zebranie materyału historyczno-statystycznego, by na jego podstawie rząd mógł wynajdować sposoby, jakby niejednym niedostatkom w rolnictwie zapobiedz, lub znaleźć środki do skutecznego poparcia rolnictwa.

Na każdy powiat wyznaczono po 300, 200, 100 marek. Premiowanie ma się rozciągać na wszystkie działy rolnictwa; wszelkie okoliczności mają być rozpatrywane i osobno uwzględniane, by powziąć można obraz istotnie zyskownego i wzorowego gospodarstwa. Dobry stan inwentarza, dobre budynki i należyte obchodzenie się z nawozem obok złej uprawy roli i łąk tak samo nie odpowiadałoby wymaganiom, jak stosunek odwrotny, ponieważ w obu przypadkach nie byłoby odpowiedniego czystego zysku. A o ten zysk czysty z gospodarstwa, poddanego rewizyi, właśnie najwięcej chodzi. Na tem najwięcej komisya będzie się opierała, do czego jej książki gospodarcze wzorowo prowadzone mają służyć za podstawę. Na sposób prowadzenia takich książek komisya mniej będzie uważała, byle tylko jasno był wykazany stan dochodu i rozchodu.

Komisye zamianuje zarząd centralny Towarzystwa prowincyonalnego gospodarczego (niemieckiego), a do komisyj tych dobranych być ma po dwóch rolników z każdego poszczególnego powiatu.

Komisye będą oglądały zameldowane gospodarstwa do premiowania już w bieżącej jesieni i wskazywać właścicielom błędy, jakie dałyby się jeszcze naprawić do czasu rewizyi celem premiowania. Druga ta rewizya nastąpi w roku przyszłym krótko przed żniwami. Przy tej drugiej gruntownej rewizyi komisya będzie zważała na to, czy jej pierwsze wskazówki, dane w jesieni celem poprawienia błędów, wykonano.

Przy rewizyi i ocenieniu wzorowego prowadzenia gospodarstwa na majątkach zapisanych do konkursu uważać będzie każda komisya na następujące szczegóły: 1) Stan kultury gospodarstwa włącznie z rolą i łąkami. 2) Ulepszenie w roli i w łąkach. 3) Czystą i stosowną uprawę roli. 4) Ogród i hodowlę drzew owocowych. 5) Utrzymanie inwentarza, pod rozwagę brane będą rasy i żywienie zwierząt, wychów na rozpłód, na inwentarz roboczy i użytkowy. 6) Obchodzenie się z nawozami wszelkich rodzajów i sposobu. 7) Mleczarstwo i gospodarstwo domowe. 8) Stan budowlany wszelkich zabudowań. 9) Stan inwentarza martwego. 10) Ogólny stan całego gospodarstwa z uwzględnieniem prowadzenia książek obrachunkowych co do dochodu i rozchodu i wykazanie czystego zysku.

ROZMAITOŚCI.

W jakiej odległości sadzić należy kartofle? Pytanie to nie jest wcale nowem i pozostanie nierozstrzygniętem, dopóki trwać będą rozmaite gatunki gleby z rozmaitemi odmianami kartofli. Niektóre odmiany potrzebują więcej miejsca i silnego rozkrzewienia się, aniżeli inne, które puszczają pędy mniej silne i nie mają tak rozgałęzionych korzeni, a plenność pojedyńczych krzaków jest obfitszą na gruntach lżejszych i zasobnych, aniżeli na chudych piaskach lub ciężkich glinach. Każdy zresztą rolnik ma możność wypróbowania stosownej odległości sadzenia. Dr. Strecker ogłosił godny uwagi artykuł, wykazujący, do jakiej miary posunąć można gęste sadzenie kartofli. Próba przeprowadzona w tym kierunku na szersze rozmiary dowiodła, że kartofle, sadzone w zwykłe rzędy o 60 centymetrowej odległości, dają największe rezultaty wtedy, gdy odległość jednego krzaka od drugiego dochodzi do 35 centymetrów. Dla porównania przyjęto również do próby odległości 40 i 45 cm., które we wszystkich wypadkach okazały się mniej korzystne, aniżeli 35 cm., a różnica ta dawała się także spostrzegać co do odległości 40 i 45 cm. Nadmienić także wypada, że ilość wysadzonego nasienia przy odległości 35 cm. była prawie niepodobną do prawdy, wynosiła bowiem 80 ctr. metr. dużych kartofli na hektar, pomimo tego jednak czysty dochód z zebranego plonu był bardzo znaczny. I tak np. odmiana «Simson» wydała z hektara 270 centn. plonu przy wysadzeniu 62 centn. nasienia w odległości 35 cm., podczas gdy na tej samej przestrzeni przy odleglejszem sadzeniu tejże samej odmiany, zebrano tylko 260 lub 194 centn. Odmiana «Fürst Lippe» dała z 86 centn. nasienia 258 centn. plon wobec 270 i 226 centn. przy rzadszem sadzeniu.

Konserwowanie drzewa naftaliną. Naftaliny, znanego powszechnie środka zapobiegawczego przeciw molom, zaczęto w Anglii używać z wielkim skutkiem do konserwowania drzewa. Międzynarodowe biuro patentów Heinmaana i Spółki w Opolu w ten sposób opisuje użycie tego środka: Drzewo zanurza się w basenie, napełnionym stopioną naftaliną, utrzymywaną stale w temperaturze około 90° Celsiusza za pomocą przepuszczania pary wodnej przez żelazne rury, przeprowadzone przez basen. Drzewo pozostaje przez dwie do dwunastu godzin w takiej kąpieli, stosownie do wielkości zanurzonych kawałków, a naftalina wstępuje na miejsce soków drzewnych do tkanek. Drzewo, w ten sposób nasycone naftaliną, okazuje się nietylko na długi czas zabezpieczone przed gniciem i butwieniem, ale nie ulega uszkodzeniu od owadów i daje się bardzo łatwo polerować, gdyż pocieranie drzewa suknem wystarcza do wywołania silnego połysku.

Statystyka koni. Rosya pod względem hodowli koni zajmuje w świecie pierwsze miejsce, ma ich bowiem 22,192,204, następnie idą Stany Zjednoczone 16 milionów, Argentyna $4^1/_2$ milion., Niemcy 2 milion., Austro-Węgry $3^3/_4$ milion., Francya 3 miliony, Indye angielskie 1 milion, Włochy 720,000, Dania 675,000, Hiszpania 310,000, Holandya 276,000, Belgia 281,000 sztuk.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою.—Варшава 7 Августа 1894 г.